



Warszawa, 07/11/2008r.

**RZECZPOSPOLITA POLSKA**  
**Rzecznik Praw Obywatelskich**

*Janusz KOCHANOWSKI*

**RPO-591750-II/08/DK**

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00  
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

**Pani**  
**Jolanta Fedak**  
**Minister Pracy i Polityki**  
**Społecznej**

***Wielce Szanowna Pani Minister***

Problem psychicznego i fizycznego znęcania się przez kobiety nad mężczyznami nie jest przedmiotem dużej ilości wniosków wpływających do mojego Biura, a także spraw karnych, w których pokrzywdzonymi są mężczyźni.

Wydaje się, że jednak problem ten nie jest dogłębnie zdiagnozowany i udokumentowany, co może potwierdzać wątpliwości wyrażone w kierowanych do mnie wnioskach organizacji pozarządowych, wskazujących na selektywność zainteresowania przemocą domową ze strony właściwych organów i instytucji. Świadczy o tym choćby trudność w uzyskaniu danych o ilości spraw w omawianej kategorii. W statystyce prowadzonej przez Ministerstwo Sprawiedliwości można natomiast uzyskać informację m.in. o liczbie poszkodowanych osób małoletnich i kobiet. W załączeniu uprzejmie przesyłam udostępnione mi dane i zaznaczam, że zgodnie z informacją Ministerstwa Sprawiedliwości, z powodu popełnienia przestępstwa znęcania się w 2007 r. odnotowano 4352 pokrzywdzonych osób małoletnich obojga płci i 14 123 pokrzywdzonych kobiet.

We wnioskach pochodzących od nielicznych organizacji pozarządowych zajmujących się problematyką znęcania się nad mężczyznami, podnoszony jest też problem pomijania w kampaniach społecznych, problemu znęcania się kobiet nad mężczyznami i utrwalania, w ocenie skarżących, nieprawdziwego i jednoznacznie negatywnego stereotypu, że to właśnie mężczyzna jest zawsze i wyłącznie sprawcą przemocy.

Warto w tym miejscu również podnieść, że z dostępnej literatury naukowej wynika, że częstość stosowania przemocy wobec partnera jest u obu płci zbliżona, ale różne są wzorce tych zachowań. Kobiety częściej stosują przemoc psychiczną wobec mężczyzn, jako noszącą mniejsze ryzyko odwetu i skuteczniejszą. W przypadku agresji fizycznej, jej skutki nie są zazwyczaj łatwo

dostrzegalne. Stąd, w mojej ocenie, trudność leżąca po stronie organów ścigania, nastawionych na zbieranie dowodów świadczących jedynie o aktach fizycznej agresji w przypadku znęcania się, w ujawnieniu tego typu spraw.

W większości krajów, kwestie przemocy w rodzinie są poruszane w kontekście szeroko pojętej problematyki przemocy wobec kobiet czy też działań na rzecz zrównywania statusu kobiet i mężczyzn. Świadczy o tym choćby realizowana w grudniu 2007 r. również w Polsce, z udziałem takich instytucji jak Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, kampania Rady Europy poświęcona przeciwdziałaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej oraz działania w ramach „16 dni przeciwdziałania przemocy ze względu na płeć”.

W mojej ocenie należy zatem poszukiwać uniwersalnego podejścia; nie płeć sprawcy czy ofiary powinna mieć decydujące znaczenia, ale sam fakt przemocy w rodzinie.

W załączeniu uprzejmie przedstawiam Pani Minister wnioski Stowarzyszenia na Rzecz Równouprawnienia i Poszanowania Prawa dotyczące opisanej sprawy. Będę zobowiązany za stanowisko Pani Minister dotyczące podniesionych w nim wniosków i postulatów oraz proszę o informację o ewentualnych działaniach podjętych w związku z przedstawionym problemem. Zaznaczam, że w tej samej sprawie wystąpiłem również do min. Elżbiety Radziszewskiej Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania.

*Łączę wyrazy szacunku*

*/-/ Janusz Kochanowski*